

Sygnatura akt II K 855/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 29 września 2016 roku

Sąd Rejonowy Wydział II Karny w Z. w składzie:

Przewodniczący: SSR Robert Kuliński

Protokolant: st. sekr. sąd. Adamina Didłuch

przy udziale W. N. Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Z.

po rozpoznaniu w dniach 2 grudnia 2014 roku, 20 stycznia 2015 roku, 3 marca 2015 roku, 21 kwietnia 2015 roku, 2 czerwca 2015 roku, 17 września 2015 roku, 22 października 2015 roku, 8 grudnia 2015 roku, 21 kwietnia 2016 roku, 6 września 2016 roku, 27 września 2016 roku sprawy

P. J., syna A. i E. z domu N.

ur. (...) w Z.

oskarżonego o to, że:

I. w okresie od dnia 27 stycznia 2014r. do dnia 21 kwietnia 2014 r. w Z. wspólnie i w porozumieniu z K. G., w krótkich odstępach czasu z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem M. S. (1) w ten sposób, iż wprowadził go w błąd co do tego, iż działa w imieniu wierzyciela A. C., w wyniku czego w dniu 27 stycznia 2014 roku pobrał od niego pieniądze w kwocie 5.000 zł, w dniu 23 lutego 2014r. pobrał od niego pieniądze w kwocie 5.000 zł, w dniu 12 marca 2014r. pobrał od niego pieniądze w kwocie 3.000 zł i w dniu 21 kwietnia 2014r. pobrał od niego pieniądze w kwocie 3.000 zł jako raty spłaty długu, czy m spowodowali straty na łączna kwotę n16.000 zł na szkodę M. S. (1),

tj. o czyn z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 12 kk

II. w styczniu 2014r. w miejscowości (...) działając wspólnie i w porozumieniu z K. G. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, usiłował doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia mieniem M. W. w ten sposób, iż wprowadził go w błąd co do tego, iż działa w imieniu wierzyciela A. C. i żądał spłaty długu

tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk

K. G., syna W. i J. z domu J.

ur. (...) w Z.

oskarżonego o to, że:

III. w okresie od dnia 27 stycznia 2014r. do dnia 21 kwietnia 2014 r. w Z. wspólnie i w porozumieniu z P. J., w krótkich odstępach czasu z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem M. S. (1) w ten sposób, iż wprowadził go w błąd co do tego, iż działa w imieniu wierzyciela A. C., w wyniku czego w dniu 27 stycznia 2014 roku pobrał od niego pieniądze w kwocie 5.000 zł, w dniu 23 lutego 2014r. pobrał od niego pieniądze w kwocie 5.000 zł, w dniu 12 marca 2014r. pobrał od niego pieniądze w kwocie 3.000 zł i w dniu 21 kwietnia 2014r. pobrał od niego pieniądze w kwocie 3.000 zł jako raty spłaty długu, czy m spowodowali straty na łączna kwotę n16.000 zł na szkodę M. S. (1)

tj. o czyn z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 12 kk

IV. w styczniu 2014r. w miejscowości (...) działając wspólnie i w porozumieniu z P. J. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, usiłował doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia mieniem M. W. w ten sposób, iż wprowadził go w błąd co do tego, iż działa w imieniu wierzyciela A. C. i żądał spłaty długu

tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk

1. oskarżonych **P. J.** i **K. G.** uniewinnia od popełnienia czynów opisanych w wyżej w punktach I do IV, a kosztami postępowania w całości obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt II K 855/14

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 29 września 2016 roku

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

A. C. i M. B. od 2006 roku prowadzili działalność gospodarczą pod firmą Stacja Paliw (...) spółka cywilna A. C., M. B. z siedzibą w Z. przy ulicy (...). Spółka zaprzestała działalności na skutek utraty płynności finansowej spowodowanej brakiem płatności ze strony szeregu kontrahentów, co uniemożliwiło regulowanie spółce płatności u dostawców paliw. Skutkiem braku płatności ze strony kontrahentów A. C. i M. B. uzyskali szereg sądowych tytułów płatności, jednakże wszczęte kolejne postępowania komornicze zakończyły się w większości umorzeniem postępowań na skutek braku możliwości wyegzekwowania na ich rzecz jakichkolwiek wierzytelności. Na skutek nieskuteczności postępowań komorniczych celem podjęcia próby wyegzekwowania długów A. C. zwrócił się w okresie jesieni 2013 roku do P. J., który w tym czasie prowadził działalność gospodarczą w zakresie windykacji należności. A. C. nawiązał znajomość z P. J. poprzez ówczesnego partnera swojej córki M. C., M. S. (2), który w tym czasie zamieszkiwał w jednym domu wraz z rodziną C.. M. S. (2) już wcześniej znał P. J., co związane było z pracą w komisie samochodowym (...) w Z. przy (...), a skutkiem tej znajomości posiadał wiedzę co do zakresu działalności prowadzonej przez P. J., to jest windykacji wierzytelności. Na skutek telefonicznych ustaleń pomiędzy M. S. (2) i P. J. doszło do spotkania, które miejsce miało na terenie osiedla (...) w Z.. W spotkaniu tym uczestniczyli A. C. i P. J., a także M. S. (2). W trakcie spotkania A. C. zlecił P. J. windykację należności wynikającą z uzyskanych wcześniej szeregu sądowych tytułów wykonawczych. Zlecone czynności windykacyjne skierowane były między innymi przeciwko M. S. (1) i J. W. (1). W trakcie tego spotkania A. C. przekazał P. J. szczegółową listę dłużników wraz z informacjami o wysokościach wierzytelności, miejscach zatrudnienia i zamieszkania dłużników, a także o ich sytuacji rodzinnej. Nadto A. C. wręczył P. J. kopię szeregu tytułów wykonawczych wydanych przez Sąd Rejonowy w Z. (...), wśród których znajdowała się kopia nakazu zapłaty wydanego z powództwa A. C. i M. B. przeciwko M. S. (1) w postępowaniu upominawczym w sprawie Gnc 857/12 wraz z kopią postanowienia z dnia 10 maja 2012 roku o nadaniu klauzuli wykonalności oraz kopie dwóch nakazów zapłaty wydanych przeciwko J. W. (2) w postępowaniu upominawczym, jeden z powództwa A. C. w sprawie V GNc 124/09, drugi z powództwa A. C. i M. B. w sprawie V GNc 143/09, oba opatrzone klauzulą wykonalności. Strony nie zawarły pisemnej umowy w zakresie zleconych czynności, a w trakcie spotkania P. J. na otrzymanej od A. C. dokumentacji sporządził zapiski na podstawie informacji, które przekazał mu ustnie A. C. w zakresie posiadanej wiedzy o swoich dłużnikach.

dowód:

- zestawie wierzytelności, k. 228 – 229 akt,
- kopie sądowych tytułów wykonawczych, k. 230 – 249 akt,
- wyjaśnienia oskarżonego P. J., k. 62 – 63, 114 – 115, 193, 254 – 259 oraz karta 273 akt,

- zeznania świadka M. S. (2), k. 292 – 293 akt,

M. S. (1) od 1998 roku prowadził działalność gospodarczą pod firmą (...), której przedmiotem były usługi budowlane, w szczególności w zakresie uzbrojenia terenów pod budowy. W okresie roku 2008 prowadzona przez M. S. (1) firma utraciła płynności finansową, a skutkiem utraty tej płynności były kolejne postępowania sądowe, zakończone wydawanymi przeciwko M. S. (1) nakazami zapłaty, a następnie prowadzone wobec niego komornicze postępowania egzekucyjne, między innymi na podstawie nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu upominawczym przez Sąd Rejonowy w Z. (...) w dniu 27 marca 2012 roku w sprawie Gnc 857/12, którym to nakazem orzeczono wobec M. S. (1) obowiązek zapłaty na rzecz A. C. i M. B. kwoty 21.839,20 złotych wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami postępowania. Dysponując tym wyrokiem do M. S. (1) zgłosiło się w okresie miesiąca stycznia 2014 roku dwóch mężczyzn, którzy przedstawili się jako pracownicy firmy windykacyjnej działającej na zlecenie (...), podnosząc przy tym, iż bezpośrednio reprezentują A. C.. Mężczyznami tymi pozostawali P. J. i K. G., wraz z kopią wyroku przedstawili M. S. (1) jego aktualną zaległość, która wyliczona została przez A. C. i zapisana na karcie papieru formatu A4. M. S. (1) spostrzegł na przedłożonych mu przez P. J. dokumentach informację o wysokości jego zadłużenia, a także o wysokości zadłużenia innych dłużników wraz ich adresami, a była to karta papieru sporządzona przez A. C. i przekazana wcześniej P. J.. W trakcie spotkania P. J. zaproponował M. S. (1) uiszczenie jedynie długu głównego bez konieczności uiszczenia kosztów i odsetek, równocześnie P. J. podniósł, iż do zawarcia takiej treści ugody posiada umocowania A. C.. M. S. (1) zgodził się na przedstawioną mu propozycję z zastrzeżeniem spłaty ustalonej zaległości w ratach w wysokości po 5.000 złotych miesięcznie. Pierwszą ratę M. S. (1) przekazał P. J. pod koniec miesiąca stycznia 2014 roku, była to kwota 5.000 złotych, natomiast w kolejnych miesiącach M. S. (1) przekazał ponownie jeden raz kwotę 5.000 złotych oraz dwukrotnie kwoty po 3.000 złotych. W odbiorze kolejnych rat od M. S. (1) uczestniczyli P. J. i K. G., przy czym jedną z rat, to jest w wysokości 3.000 złotych odebrał K. G.. Na okoliczność odebranych rat M. S. (1) otrzymał każdorazowo pokwitowanie odpowiadające przekazywanym kwotom, przy czym jako wystawca pokwitowania wskazany był P. D. w przypadku, gdy pieniądze przekazywane były w obecności P. J. i K. G., natomiast w przypadku, gdy pieniądze odebrał K. G., jako wystawca widniała osoba o nazwisku M. L.. Nazwiskami widniejącymi na pokwitowaniach wcześniej przedstawili się M. S. (1) P. J. i K. G., przy czym ten pierwszy nazwiskiem P. D., a drugi M. L..

dowód:

- zeznania świadka M. S. (1), k. 36 – 37, 207 – 208 akt,
- wyjaśnienia osk. P. J., k. 62 – 63, 114 – 115, 193, 254 – 259, 273 akt,
- pokwitowania, k. 41 akt,
- kopia nakazu zapłaty z dnia 27 marca 2012 roku i postanowienia z dnia 10 maja 2012 roku wydanych przez Sąd Rejonowy w Z. w sprawie Gnc 857/12 , k. 230 – 231 akt,

J. W. (2) w latach 2005- 2008 prowadziła firmę PW (...). Firma zajmowała się produkcją bloczków betonowych oraz wyrobów drzewnych. Z uwagi na trudności finansowe w 2008 roku firma zaprzestała działalności, jednakże z tytułu wcześniejszej działalności pozostało znaczne zadłużenie finansowe, które skutkowało szeregiem postępowań sądowych. Pomimo prawomocnych tytułów wykonawczych J. W. (2) nie dokonywała jakichkolwiek spłat należności wobec braku środków finansowych. Jednym z dłużników firmy (...) pozostawała spółka cywilna Stacja Paliw (...), M. B.. Nakazem zapłaty z dnia 10 lutego 2009 roku z powództwa A. C. i M. B. wydanym przez Sąd Rejonowy w Z. w postępowaniu upominawczym w sprawie V GNc 143/09 orzeczono wobec J. W. (2) obowiązek zapłaty na rzecz A. C. i M. B. kwoty 2.653 złotych wraz z ustawowymi odsetkami oraz kosztami postępowania, natomiast wcześniejszym nakazem zapłaty, to jest z dnia 6 lutego 2009 roku z powództwa A. C. wydanym przez Sąd Rejonowy w Z. w postępowaniu upominawczym w sprawie V GNc 124/09 orzeczono wobec J. W. (2) obowiązek zapłaty na rzecz A. C. kwoty 9.511,05 złotych wraz z ustawowymi odsetkami oraz kosztami postępowania. Żadna z tych zaległości nie została przez J. W. (2) w jakiegokolwiek części uiszczona, a prowadzone postępowania egzekucyjne, w tym przez kolejne firmy windykacyjne, nie przyniosły żadnego rezultatu.

dowód:

- zeznania świadka M. W., k. 41 – 42, 209 – 210 akt,
- kopia nakazu zapłaty z dnia 10 lutego 2009 roku wydanego przez Sąd Rejonowy w Z. w sprawie V GNc 143/09, k. 247 akt,
- kopia nakazu zapłaty z dnia 6 lutego 2009 roku wydanego przez Sąd Rejonowy w Z. w sprawie V GNc 124/09, k. 232 akt,

W okresie stycznia 2014 roku P. J. i K. G. zgłosili się do miejsca zamieszkania J. W. (1), przy czym wobec jej pobytu poza granicami kraju pod adresem wskazanym przez A. C. zastali jej męża, M. W.. W trakcie spotkania P. J. okazał M. W. dokumenty dotyczące zadłużenia J. W. (2) wobec A. C. i M. B., w tym ugodę dotyczącą spłaty zadłużenia zawartą z A. C. w dniu 2 kwietnia 2013 roku. Na skutek prowadzonych rozmów M. W. zobowiązał się do spłaty zadłużenia J. W. (1), wskazując jednakże, iż jakiegokolwiek spłaty będą następowały bezpośrednio na konto A. C.. Pomimo złożonego zobowiązania i kolejnych spotkań z P. J. i K. G., M. W. nie dokonał jakiegokolwiek spłaty z tytułu zadłużenia J. W. (2).

dowód:

- zeznania świadka M. W., k. 41a – 42 akt,
- kopia nakazu zapłaty z dnia 10 lutego 2009 roku wydanego przez Sąd Rejonowy w Z. w postępowaniu upominawczym w sprawie V GNc 143/09, k. 247 akt,
- kopia nakazu zapłaty z dnia 9 lutego 2009 roku z powództwa A. C. wydanego przez Sąd Rejonowy w Z. w postępowaniu upominawczym w sprawie V GNc 124/09, k. 232 akt,

Oskarżony K. G. nie przyznał się do popełnienia żadnego z zarzucanych mu czynów. Słuchany w toku postępowania przygotowawczego wyjaśnił, iż P. J. poznał około miesiąca przed przesłuchaniem, a wcześniej nie znał go i nie spotykał się z nim, o tym, jak się nazywa dowiedział się w trakcie przesłuchania, kiedy się poznali, to rozmawiali o treningach siłowych i diecie, od tego czasu spotkał się z nim dwa, trzy lub cztery razy, spotykali się przypadkowo, w dniu 2 czerwca 2014 poszedł do budynku znajdującego się obok sklepu (...) przy ul. (...) w Z., miał wykupić ubezpieczenie na samochód i ubezpieczenie zdrowotne, bo miał zamiar wyjechać do N., tam jest biuro ubezpieczeń, pracuje tam jego koleżanka J. W. (3), przed wejściem do budynku spotkał P. J., który w tym czasie był sam, przez chwilę rozmawiali, on twierdził, że ma kolegę, który też zajmuje się sprzedażą ubezpieczeń, mówił, że ten kolega zaraz przyjedzie i może skorzystać z jego oferty, nie mówił jak się nazywa ten kolega, po chwili poszedł się załatwić za budynek, kiedy wrócił, to zobaczył, że P. J. zatrzymała policja, po chwili też został zatrzymany, policjanci pytali go, gdzie jest trzeci kolega z tatuażami, tłumaczył, że nikogo więcej nie było, że szedł załatwić ubezpieczenie, że nie mam z tym nic wspólnego, w zarzucie jest napisane, że w styczniu 2014 roku wspólnie z J. wyłudzał jakieś pieniądze, jest to nieprawda, gdyż jak wyjaśnił poznał P. J. miesiąc wcześniej. Dalej wyjaśnił, że nigdy nie chodził do nikogo po pieniądze, nikogo nie oszukał, nie zajmuje się ściąganiem długów, nie wie czym zajmuje się P. J., kiedy go zatrzymano, to miał przy sobie okulary jego kolegi G. P.. Na zadane pytanie czy zna osobę o nazwisku A. C. odpowiedział, że nie znam takiej osoby i nie przypomina sobie, abym się z kimś takim spotkał i nie działał dla tej osoby, podobnie na zadane pytanie wyjaśnił, że nie znam M. S. (1). Wyjaśnił nadto, że pracuje dorywczo jako ochroniarz w klubie (...) w G. (k. 62 – 63 akt).

Oskarżony K. G. słuchany ponownie w toku postępowania przygotowawczego wyjaśnił, iż nie zna żadnych osób o nazwisku M. S. (1) i M. W., nie odbierał od takich osób żadnej gotówki, ani nikomu gotówki nie przekazywał oraz nie przywłaszczył jej sobie (k. 114 – 115 akt).

Oskarżony K. G. słuchany następnie przed Sądem w toku rozprawy głównej wyjaśnił, iż nie wie skąd to się wzięło, spotkał się przypadkowo z P. J., gadali przez chwilę, przyszła policja, nie pokazali legitymacji, nie powiedzieli czego

chcą i powiedzieli, że któryś z nich będzie zatrzymany, następnie przez 48 godzin był zatrzymany, nie zna A. C., nigdy go nie widział, nie zna M. S. (1), a P. J. poznał na siłowni, M. W. nie zna (k. 193 akt).

Oskarżony P. J. nie przyznał się do popełnienia żadnego z zarzucanych mu czynów. Słuchany w toku postępowania przygotowawczego skorzystał z przysługującego mu prawa do odmowy składania wyjaśnień. Podobnie z tego prawa oskarżony P. J. skorzystał będąc słuchany w trakcie rozprawy po odczytaniu aktu oskarżenia, natomiast w toku dalszego postępowania to jest podczas rozprawy w dniu 21 kwietnia 2015 roku w obecności pokrzywdzonego A. C. i w trakcie składania przez niego zeznań wyjaśnił, iż spotkał się z A. C., nie jest kompetentny do sprawdzania jakichkolwiek majątków, od roku 2000 miał założoną legalnie firmę windykacyjną, płacił VAT i podatki, ich spotkanie było bezpośrednim spotkaniem w sprawie zlecenia i pomocy w wynegocjowaniu głównie ugód, umów, aby te swoje pieniądze odzyskał od dłużników, na tym spotkaniu podkreślił, że mając doświadczenia w tej dziedzinie i chcąc działać zgodnie z litera prawa, bo w branży działa się na krawędzi prawa, poprosił o dokumenty, najlepiej aby to były prawomocne wyroki Sądu, chciał mieć przy sobie prawomocne wyroki, aby wykazać, że działa zgodnie z prawem, A. C. przygotował mu oryginały wszystkich spraw do wglądu, na co ma potwierdzenie w przedłożonym dzisiaj w dokumencie propozycji ugody zawartej pomiędzy A. W., a panią W., wszystkie dokumenty, o które prosiłem otrzymałem w kopii od świadka, w trakcie przekazywania dokumentów świadek prosił go o pomoc, ponieważ przed im próbował te same czynności windykacyjne zrobić z panem W., tylko, że on wziął od świadka kwotę zaliczki w wysokości 8.000 złotych, zrobił zdjęcie panu W. telefonem komórkowym i to zdjęcie otrzymał, jak się później okazało pan W. zachowywał się bardzo agresywnie do pani W., próbował zastraszyć całą rodzinę, świadek prosił go, abym odzyskał też zaliczkę lub chociaż połowę, którą przekazał panu W., wszystkie odręczne zapiski na dokumentach przedłożonych dzisiaj są wynikiem informacji uzyskanych od świadka, który mu je przekazał, świadek miał pełną informację o swoich dłużnikach, musiał mieć skoro u niego na stacji tankowali i jeszcze na termin, ja spotkałem się ze świadkiem cztery razy na mieście, przy czym w sprawach informacyjnych kontaktowali się tylko telefonicznie, świadek głównie dzwonił do niego, natomiast w sprawie przekazania pieniędzy sam dzwonił do A. C., odnośnie dowodów wpłat to dzwonił do A. C. mówiąc, że ma dla niego pieniądze i w jakiej kwocie, on zawsze mnie też o kwotę pytał, mówił, żeby tych pieniędzy ściągać więcej, bo też jego ktoś ciśnie, spotykali się w ustalonym miejscu w centrum miasta, raz to było na ulicy (...) przy salonie (...), on przyjechał swoim samochodem marki R. (...), przyjechał z psem (...), tłumacząc, że musiał go zabrać, bo on mu wszystko gryzie w domu, wtedy mu przekazał dokładną kwotę i otrzymywał gotowe KP, na to zdarzenie ma świadka A. J., wszystkie inne spotkania były w mieście i wyglądały tak samo, podjeżdżał swoim autem, a on swoim i było bardzo szybkie przekazanie gotówki, wiecznie było pytanie, kiedy następna rata, bo świadek miał swoje zobowiązania i chciał, żeby przyspieszył, mówił, że tak działa i pewnych rzeczy nie może przyspieszyć.

Dalej w trakcie składania zeznań przez A. C. i ustosunkowując się do zeznań A. C. wyjaśnił, iż nie jest prawdą, że świadek ten nie miał z nim kontaktu, miał cały czas ten sam numer telefonu i wynika to z bilingów, które są w aktach, w okresie kiedy się spotykali ze świadkiem w mieście, to świadek w tym okresie podpisał ugodę z dłużnikiem i wtedy miał z nim kontakt (k. 254 – 259 akt).

Oskarżony P. J. ponownie wyjaśnienia złożył w trakcie rozprawy w dniu 17 września 2015 roku. W tym dniu podniósł, iż A. C. kiedy odbierał pieniądze, to dawał mu zaświadczenie, na zaświadczeniu była kwota, A. C. do niego dzwonił i zawsze się pytał jaka jest kwota, potem było spotkanie, w trakcie którego przekazywał mu pieniądze, te spotkania były tego samego dnia lub następnego dnia, z tego co wie, z pokrzywdzonym mieszka jego żona, która jest pielęgniarką, naprzeciwko jego domu jest komis, który prowadzi lub pracuje w nim mężczyzna o imieniu M., który w tym czasie pozostawał w związku z córką pokrzywdzonego, ten M. pisał do niego SMS-y i dzwonił do niego, wtedy kiedy pokrzywdzony dostał wezwanie do sądu na tą sprawę, ma te SMS-y mogę i może je wydrukować i dołączyć do akt, ten M. chciał koniecznie się z nim spotkać, przez M. doszło do spotkania z pokrzywdzonym i ta cała windykacja się od tego zaczęła, wtedy spotkał się pierwszy raz z pokrzywdzonym A. C. na terenie tego komis, wtedy on pokazywał mu oryginały wszystkich nakazów sądowych, nie pamięta czy był przy tym obecny M., ale było to na terenie komis i tam było spotkanie, jest dla niego dziwne, że jak dostał pokrzywdzony A. C. to wezwanie do sądu to nie kontaktował się z nim osobiście, tylko za pośrednictwem tego M., on na początku dzwonił, ale nie odbierał jego telefonów, więc potem atakował go SMS-ami, było też tak, że żona pokrzywdzonego kontaktowała się przez jego znajomą i nalegała,

aby spotkał się koniecznie z jej mężem, do spotkania nie doszło, potem dowiedział się, że jakieś osoby pilnie poszukują jego miejsca zamieszkania (k. 273 akt).

Sąd zważył co następuje:

Sąd ustalając w niniejszej sprawie stan faktyczny dokonał wszechstronnej analizy całego zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności wyjaśnień oskarżonych K. G. i P. J. oraz zeznań słuchanych w sprawie świadków, a to G. M., L. C., A. S., D. S., M. B., B. C., M. C., A. J., W. S., M. S. (2), a w szczególności A. C., M. S. (1), M. W., a także analizy dokumentów załączonych do akt sprawy bądź przedłożonych przez strony w toku procesu, a ujawnionych w toku rozprawy głównej.

Analizując opisany wyżej materiał dowodowy w pierwszej kolejności podnieść należy, iż Sąd miał duże trudności w ustaleniu rzeczywistego przebiegu wydarzeń, albowiem A. C., pozostającym pośrednio pokrzywdzonym w niniejszej sprawie, a zatem osobą, którą Sąd miał szczególnie chronić, złożył w toku postępowanie przygotowawczego nieprawdziwe zeznania, a słuchany dwukrotnie przed Sądem w wyraźny sposób mataczył, unikając odpowiedzi na kolejne pytania Sądu czy też stron, klucząc na granicy dyspozycji art. 233 kk. I tak A. C. słuchany w toku postępowania przygotowawczego zeznał, iż ściąganie długów zlecał jedynie komornikom, a poza komornikami nikt inny nigdy ściąganiem dla niego długów nie zajmował się. Podobnie w zakresie wierzytelności wobec M. S. (1) zeznał, iż sprawą tych wierzytelności zajmuje się jedynie komornik, prawdopodobnie N. P.. Na okazanych A. C. tablicach poglądowych z wizerunkami K. G. i P. J. żadnego z nich nie rozpoznał, zeznając przy tym, że nigdy nie miał styczności z żadnym z nich i nigdy ich nie widział.

Pomimo powyższych treści cytowanych wyżej zeznań A. C., okazało się jednakże, że za pośrednictwem M. S. (2), zięcia a wcześniej partnera jego córki wspólnie zamieszkałego z nim w jednym domu, A. C. jesienią 2013 roku nawiązał kontakt z P. J., dla którego sporządził szczegółową listę swoich dłużników wraz z informacjami o wysokościach poszczególnych wierzytelności, miejscach zatrudnienia i zamieszkania dłużników, a także o ich sytuacji rodzinnej, a nadto w trakcie tego spotkania wręczył P. J. szereg tytułów wykonawczych, między innymi przeciwko M. S. (1) i J. W. (1), wykazanymi w niniejszej sprawie jako osoby pokrzywdzone, a także udzielił P. J. wielu wskazówek i informacji, które P. J. nakreślił na przekazanym mu zestawieniu dłużników, a w kolejnych miesiącach wielokrotnie spotykał się z P. J.. W trakcie pierwszego spotkania A. C. zlecił P. J. prowadzenie egzekucji należności wynikających z tytułów wykonawczych, mając przy tym wiedzę przekazaną mu zarówno przez zięcia M. S. (2), jak i samego P. J., iż ten zajmuje się windykacją wierzytelności i jest w tym skuteczny. Okoliczność tego spotkania, jak i fakt zlecenia windykacji nie tylko w zakresie wierzytelności wobec M. S. (1) i J. W. (1) ale wobec szeregu innych dłużników pozostaje poza sporem. P. J. przedłożył w trakcie rozprawy kilkanaście kopii tytułów wykonawczych na rzecz A. C. i jego współnika M. B. wraz z pełną listą dłużników, a sam fakt spotkania i przekazania tych dokumentów potwierdza M. S. (2), podnosząc w swoich zeznaniach, iż to on zawiózł swojego teścia A. C. na spotkanie z P. J., gdzie teść przedstawił P. J. „jakieś” dokumenty.

Słuchany przed Sądem w toku rozprawy A. C. wprawdzie „przypomnił sobie”, że jednak spotkał się z P. J. a miało to miejsce wielokrotnie, a nawet przypomniał sobie, że w trakcie pierwszego spotkania przekazał mu szereg tytułów wykonawczych ale już zaprzeczył, aby zlecał P. J. prowadzenie windykacji jego wierzytelności. Trudno tą nową poprawioną wersję zeznań A. C. także uznać na prawdziwą. Jeśli P. J. miałby się zająć rzekomo zleconą mu czynnością odszukania majątków dłużników a nie windykacją, w zakresie czego prowadził działalność gospodarczą, to po co A. C. przekazał P. J. szereg kopii tytułów wykonawczych i to wraz z odrębnymi postanowieniami o nadaniu klauzuli wykonalności oraz zawartymi z dłużnikami porozumieniami w zakresie spłat należności, co w żaden sposób nie było potrzebne do ustalenia majątków dłużników. A. C. sporządził też zestawienie jego wierzytelności wraz z precyzyjnie obliczoną na dzień 27 listopada 2013 roku wysokością należności głównych, odsetek i kosztów procesu - vide karta 228 akt. Co dziwne, w kolejnych zeznaniach złożonych przed Sądem A. C. nie mówi, że chodziło o „ustalenie majątków” ale wyraźnie zaznaczył i podkreślił, że spotkał się z P. J. dlatego, że dowiedział się, iż ten „windykuje długi”. Trudno w jakikolwiek sposób uznać nie tylko za prawdziwe, ale nawet za racjonalne twierdzenia A. C., że P. J. miał zleczone jedynie czynności odszukania majątków dłużników i to tylko po to jak sam twierdzi, aby „przedstawić

je komornikom”, którzy przecież jednoznacznie stwierdzili, iż jego dłużnicy takich majątków z całą pewnością nie posiadają. Nielogiczności i sprzeczności zeznań A. C. jest rażąca, a ich nieprawdziwość dla Sądu bezsporna.

Wykazując jednakże dalej nieprawdziwość twierdzeń A. C. podnieść też należy, że w swoich zeznaniach zaznaczył on, iż P. J. nie tylko nigdy uzyskał dla niego jakiegokolwiek pieniędzy od dłużników, ale też dłużnicy na skutek działań P. J. jakiegokolwiek pieniędzy nigdy mu nie przekazali. W tym ostatnim zakresie A. C. z pewnością także podaje nieprawdę, albowiem na skutek działań P. J. z A. C. skontaktowała się matka jednego z dłużników, to jest P. K., która uzgodniła sposób spłat zaległości i dokonywała w imieniu syna spłat bezpośrednio na ręce A. C., co było wynikiem zleconych P. J. działań, a należne było mu z tego tytułu stosowane wynagrodzenie. Trudno przyjąć za prawdziwe złożone w tym zakresie twierdzenia A. C., jakoby po spotkaniu z P. J. jeden z dłużników, a właściwie matka jednego z dłużników, całkiem przypadkowo i to bez żadnej przyczyny skontaktowała się z nim i zaczęła spłacać zadłużenie i to nie swoje, lecz syna. Okoliczności spłaty zadłużenia P. K. przez jego matkę A. C. potwierdził przed Sądem, ale miało to miejsce na wyraźne i docieklive pytania P. J.. Sąd nie drążył okoliczności spłaty tych należności, gdyż bezpośrednio nie mają one związku z czynami zarzucanymi P. J. i K. G., ale pokazują one po raz kolejny nieprawdziwość twierdzeń A. C., chociaż akurat w tym przypadku powyższe okoliczności A. C. potwierdził.

Odnosząc się w tym miejscu bezpośrednio do czynów zarzucanych P. J., w pierwszej kolejności do czynu opisanego w punkcie II części wstępnej wyroku, zgodnie z którym P. J. w styczniu 2014 roku działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, usiłował doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia mieniem M. W. w ten sposób, że wprowadził go w błąd co do tego, iż działa w imieniu wierzyciela A. C. i żądał spłaty długu, to Sąd wykazał jednoznacznie, że wbrew twierdzeniu Oskarżyciela P. J. w zakresie opisanych w zarzucie zdarzeń działał na wyraźne zlecenie A. C. celem wyegzekwowania zgodnie z jego żądaniem należnych A. C. wierzytelności w wysokości precyzyjnie obliczonej i wskazanej P. J. przez A. C.. Podobna jest sytuacja w zakresie zarzutu I, zgodnie z którym P. J. od dnia 27 stycznia 2014 roku do dnia 21 kwietnia 2014 roku w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem M. S. (1) w ten sposób, że wprowadził go w błąd co do tego, iż działa w imieniu wierzyciela A. C.. Również w tym wypadku bezspornie Sąd wykazał, że P. J. w zakresie opisanych w zarzucie zdarzeń działał na wyraźne zlecenie A. C. celem wyegzekwowania należnych A. C. wierzytelności w wysokości precyzyjnie obliczonej i wskazanej P. J. przez A. C.. Wprawdzie zgodnie z dalszą treścią tego zarzutu P. J. miał przywłaszczyć sobie kwoty odebrane od M. S. (1), to z wyjaśnień P. J. wynika, że odzyskane kwoty z uwzględnieniem należnych mu prowizji przekazał osobiście A. C. w trakcie szereg kolejnych spotkań z A. C.. Wprawdzie A. C. zaprzecza, aby takie pieniądze w trakcie kolejnych spotkań otrzymywał, ale wcześniej zaprzeczał, aby w ogóle kiedykolwiek widział P. J.. Spotkania te jednakże opisuje nie tylko P. J., wskazując na markę samochodu, jakim przyjeżdżał na spotkania A. C., ale nawet rasę psa, jakiego A. C. zabrał ze sobą na jedno z takich spotkań. Fakt spotkań potwierdza również ojciec P. J., A. J., który uczestniczył w jednym z takich spotkań.

Fakt kolejnych opisanych w poprzednim akapicie spotkań A. C. z P. J. w końcu potwierdził sam A. C., ale już nie wyjaśnił w jakim celu miałyby te spotkania odbywać się i dlaczego na nie przyjeżdżał, ustalając wcześniej każdorazowo czas i miejsce spotkania, twierdząc przy tym jednocześnie, że P. J. nic dla niego nigdy nie uzyskał ani nic nie ustalił, a zatem jaki sen i cel miałyby mieć te spotkania? Okoliczności tych nie wyjaśniły druki Kp przedłożone w toku procesu przez P. J., wskazujące jakie kwoty zostały przez P. J. przekazane A. C., gdyż w toku wykonanych czynności procesowych z udziałem biegłej z zakresu badania pisma wykazano, że nie zostały one sporządzone przez żadnego z oskarżonych, ani przez A. C., bądź przez najbliższe mu osoby, w tym przez M. S. (2), czy też przez współnika M. B.. Niemniej jednak, w oparciu o wykazaną wielokrotnie nieprawdziwość i bezsporną fałszywość zeznań A. C., Sąd nie może oprzeć się na tych zeznaniach ustalając stan faktyczny niniejszej sprawy. Dla przeciwności podnieść przy tym należy, że niemal każdy szczegół wyjaśnień P. J. znalazł swoje oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, a większość podnoszonych przez niego okoliczności została też „w końcu” potwierdzona przez A. C.. Sąd nie podejmie tutaj próby zrozumienia zachowania A. C., w szczególności w zakresie celu tego zachowania, jednakże z akt sprawy wynika, iż w bezpardonowy sposób został on wielokrotnie oszukany przez cały szereg osób, co w końcu doprowadziło do jego bankructwa, więc być może sposób takiego postępowania A. C. w końcu sam zaakceptował, co wykazał mu P. J. na przykładzie wierzytelności należnej A. C. od P. K., gdzie wprost oszukał on P. J. na należnej mu

pro wizji, zatajając przed nim fakt spłaty należności. Powyższe spowodowało, iż Sąd podzielił wyjaśnienia oskarżonego P. J. w tym zakresie, że ten przekazał pieniądze A. C. uzyskane na skutek prowadzonych na jego zlecenie czynności windykacyjnej i w wysokości odpowiadającej przedłożonym przez P. J. drukom Kp.

Odnosząc się w tym miejscu do czynów zarzucanych K. G. a opisanych w punktach III i IV części wstępnej wyroku, to przede wszystkim należy podnieść, iż rola tego oskarżonego była mniej niż marginalna. Z zeznań kolejnych słuchanych w sprawie świadków, w szczególności M. S. (1) i M. W. wynika, iż rolą tego „współpracownika” P. J., utrzymującego się z prac dorywczych w charakterze ochroniarza, w tym ochroniarza klubu - agencji (...) w G., pozostawało jedynie towarzyszenie P. J. w jego czynnościach windykacyjnych zleconych mu między innymi przez A. C., który akurat nigdy nie widział K. G., ani nigdy nie miał z nim żadnej styczności. Jednorazową czynność, jaką rzeczywiście można bezspornie przypisać oskarżonemu K. G., to odebranie jednej z rat, to jest kwoty 3.000 złotych od pokrzywdzonego M. S. (1). Niemniej jednak ocena zachowania K. G. może być dokonana jedynie w przyzmacie zachowania P. J. i jego działań podejmowanych na skutek otrzymanego od A. C. zlecenia windykacyjnego, natomiast sam K. G., jak się wydaje, nie miał żadnej wiedzy co do szczegółów tego zlecenia, pozostając jedynie osobą towarzyszącą P. J., a przy okazji ochraniającą go, co w świetle prowadzonej przez P. J. działalności wydaje się być w pełni zrozumiałe.

Odnosząc się w tym miejscu do słuchanych w sprawie świadków, to zeznania A. C. zostały omówione szczegółowo wyżej. Przechodząc natomiast do zeznań wykazanych w zarzutach pokrzywdzonych M. S. (1) i M. W., to Sąd w całości podzielił je, albowiem zeznania te są spójne, logiczne, znajdują swoje oparcie w wyjaśnieniach oskarżonego P. J., a zdaniem Sądu złożone zostały na okoliczność rzeczywistych zdarzeń z ich udziałem. Świadkowie A. S. i D. S. złożyli zeznania na okoliczność zlecenia P. J. windykacji przeciwko L. C., natomiast L. C. na okoliczność przebiegu tych czynności. Na podobne okoliczności zeznali G. M. i W. S., przy czym ten pierwszy na okoliczność windykacji prowadzonej przeciwko niemu przez P. J. na zlecenie A. C., a ten drugi na zlecenie czynności zleconej P. J. przez innego dłużnika. Jakkolwiek zeznania tych świadków nie są bezpośrednio powiązane z czynami zarzucanymi K. G. i P. J., niemniej jednak potwierdzają charakter prowadzonej przez P. J. działalności gospodarczej i wskazują na sposób jej wykonywania, zgodny przy tym z wyjaśnieniami P. J., zadając przy okazji kłam zeznaniom A. C. w zakresie rzekomych zleconych P. J. zleceń o całkiem odmiennym charakterze. Podobna wartość dowodowa jak powołanych świadków jest wartość zeznań M. B.. Wprawdzie działania P. J. i K. G. miały miejsce na podstawie tytułów wykonawczych wydanych również na rzecz M. B., to świadek ten nie posiadał żadnej istotnej wiedzy co do przedmiotu sprawy, albowiem wszystkie czynności podejmował w imieniu rozwiązanej spółki samodzielnie A. C..

Odnosząc się w dalszym ciągu do zeznań słuchanych w sprawie świadków, a to B. C., M. C. i M. S. (2), to Sąd podszedł do zeznań tych świadków z dużą ostrożnością, gdyż pozostają oni osobami najbliższymi dla A. C., który jak Sąd wykazał wyżej, złożył bezspornie nieprawdziwe zeznania, które to zeznania bezpośrednio doprowadziły K. G. i P. J. na ławę oskarżonych. Generalnie świadkowie ci, jak zgodnie stwierdzili, nic nie wiedzieli w sprawie objętej postępowaniem, ani nic o niej nie słyszeli, a więc ich zeznania pozostają bez większego wpływu na treść poczynionych przez Sąd ustaleń. Wprawdzie sytuacja ta dotyczy także M. S. (2), którego działania zapoczątkowały windykacyjne czynności P. J., to wskazać jedynie należy, iż w trakcie procesu świadek ten wykonywał cały szereg „dziwnych” działań polegających na wielokrotnych próbach skontaktowania się z P. J., co miało miejsce po doręczeniu jego teściowi A. C. wezwania na rozprawę, co znacznie umniejsza wiarygodność tego świadka, niemniej jednak Sąd odstąpił od ustaleniu celu podejmowanych przez M. S. (2) działań uznając, iż nie mają one istotnego znaczenia dla ustalenia okoliczności czynów zarzucanych K. G. i P. J..

Podobnie niewielkie znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy miały zeznania A. J., który uczestniczył w jednym ze spotkań syna P. J. z A. C., albowiem fakt spotkania jest bezsporny, gdyż w końcu potwierdził je sam A. C., a jakkolwiek świadek ten wskazał, że w trakcie spotkania syn coś przekazał A. C., to nie potrafił już sprecyzować co to było, a zatem są to okoliczności mniej istotne.

Mając na uwadze powyższe rozważania, dokonując oceny całokształtu opisanego wyżej materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie i ujawnionego w toku rozprawy głównej, przy uwzględnieniu kryteriów i nakazów zawartych między innymi w art. 4, art. 5 kpk a przede wszystkim art. 7 kpk, nie sposób dojść do przekonania,

że oskarżeni K. G. i P. J. dopuścili się zarzucanych im aktem oskarżenia przestępstw. Niemniej jednak zaznaczyć należy, że Sąd przy gruntownej ocenie i analizie całego dostępnego materiału dowodowego miał wiele wątpliwości co do sposobu rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, dlatego też wątpliwości powyższe rozstrzygnął na korzyść oskarżonego w myśl zasady in dubio pro reo wyrażonej w art. 5 § 2 kpk. W tym zakresie Sąd rozpoznający sprawę podzielił stanowisko Sądu Najwyższego, który w uzasadnieniu wyroku z dnia 25 czerwca 1991r., OSNWR 107/91 podkreślił, że zasada in dubio pro reo ma zastosowanie dopiero wtedy, gdy po wykorzystaniu wszelkich istniejących możliwości, wątpliwość nie zostanie usunięta, w takiej sytuacji należy ją wytłumaczyć w sposób korzystny dla oskarżonego, co też miało miejsce w niniejszej sprawie.

Nie znajdując dowodów winy oskarżonych P. J. i K. G. Sąd uniewinnił ich od popełnienia czynów zarzucanych im aktem oskarżenia, a kosztami postępowania w całości obciążył Skarb Państwa.